

Warszawa, dnia 7 grudnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 886/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Remigiusz Pawłowski

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Renata Szczegot

po rozpoznaniu dnia 7 grudnia 2017 r.

sprawy D. O., córki A. i U., ur. (...) w W.

obwinionej o czyn z art. 86 §1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 6 kwietnia 2017 r. sygn. akt IV W 396/16

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uniewinnia D. O. od popełnienia czynu, o jaki została obwiniona; koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 886/17

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy jest zasadna w dostatecznym stopniu, by skutkować zmianą wyroku i uniewinnieniem obwinionej. Choć nie wszystkie postawione w niej zarzuty można uznać za trafione, to wystarczające jest podzielenie stanowiska obrońcy, że doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, polegających na uznaniu, że D. O. kierowała wskazanym pojazdem i naruszyła zasady szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania. Pozostałe zarzuty były chybione i nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego.

Niedopuszczalny był zarzut obrazy prawa materialnego w postaci art. 86§1 kw, czy przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym w sytuacji, gdy skarżący jednocześnie podważał ustalenia faktyczne. Sąd Najwyższy wielokrotnie podnosił w swych orzeczeniach, że odwołanie się do zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy skarżący zarzuca dokonanie błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowanie nieodpowiedniego przepisu lub niezastosowanie określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe, ale pod jednym warunkiem – a mianowicie, że czyni to bez kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Innymi słowy rzecz ujmując – obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (post. SN z 4.5.2005 r., II KK 478/04, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 894).

Nie był również trafiony zarzut, iż Sąd oparł swoje ustalenia na zeznaniach A. T., który nie został przesłuchany, bowiem w stosunku do zeznań tego świadka Sąd zastosował art. 75§2 i 3 kpow, który pozwala ujawniać bez odczytywania zeznania świadka, którego bezpośrednie przesłuchanie jest utrudnione, zaś świadek ten przebywał na długotrwałym leczeniu lekarskim. Oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie M. S. również było słuszne, z perspektywy widzenia sprawy przez Sąd Okręgowy, bowiem zeznania świadka miały potwierdzać okoliczność już udowodnioną, o czym dalej.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również zarzutu pozbawienia prawa do obrony w postaci pominięcia wniosku o odroczenie rozprawy, z uwagi na fakt nieznanostwo tego wniosku przez Sąd Rejonowy w czasie procedowania na rozprawie, bowiem pismo zostało przedstawione sędziemu referentowi już po ogłoszeniu wyroku. Warto dodać, że o terminie rozprawy obrońca został zawiadomiony telefonicznie w dniu 11 stycznia 2017r., a zatem ze znacznym wyprzedzeniem. Obrona nie miała charakteru obligatoryjnego, wniosek zaś został sporządzony i złożony w dniu rozprawy i nie był motywowany względami zdrowotnymi. Zadaniem zawodowego pełnomocnika jest taka organizacja pracy, by unikać przeciągania postępowania z uwagi na kolizje terminów. Nadto, uwagi jakie chciał wyrazić w głosach stron obrońca miał możliwość wyrazić w apelacji i na rozprawie odwoławczej, zeznania P. D. niczego istotnego do sprawy nie wnosiły, a innych dowodów z osobowych źródeł na wskazanej rozprawie nie przeprowadzono.

Tak jak wskazano na wstępie, w ocenie Sądu Okręgowego nie zostało w tym procesie udowodnione, że obwiniona kierując pojazdem mechanicznym nie zachowała szczególnej ostrożności podczas cofania. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazał, że obwiniona uruchomiła silnik, włączyła bieg wsteczny i rozpoczęła manewr cofania. Obwiniona wyjaśniła, że auto samoczynnie stoczyło się bez jej woli, na skutek niemożności utrzymania przez nią nacisku na pedał hamulca, co znów było podyktowane awarią fotela kierowcy, który na skutek nacisku na rzeczony pedał odsunął się do tyłu, co uniemożliwiło dalsze utrzymanie pojazdu w tym samym miejscu. Pojazd obwinionej zatem stoczył się wstecz nie tylko bez woli jej samej, lecz wbrew jej woli, gdyż intencją kierującej było, poprzez utrzymanie wciśniętego pedału hamulca, zatrzymanie auta w miejscu.

W ocenie Sądu odwoławczego takie ustalenia faktyczne polegają na prawdzie, bowiem opierają się na wyjaśnieniach obwinionej, nie znajdując przy tym żadnego przeciwdowodu. Ustalenie, że D. O. kierowała pojazdem i świadomie rozpoczęła manewr cofania może zostać przyjęte jedynie z obrazą art. 7 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów. Oczywiście można wyobrazić sobie, że obwiniona cofała bez uruchomienia silnika, chcąc stoczyć najpierw pojazd z pochyłości, lecz brak dla takich ustaleń materiału dowodowego. W konsekwencji, skoro manewr cofania, by nabrał charakteru czynności, o jakiej mowa w art. 23 ust 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym musi zostać wykonany przez kierowcę świadomie, zaś w rozpoznawanej sprawie taka okoliczność nie miała miejsca, nie sposób było przypisać obwinionej tak zredagowanego wykroczenia.

Nie oznacza to, że obwiniona zachowała się prawidłowo i nie uchybiła żadnym przepisom. Prawidłowa technika przygotowania pojazdu do jazdy obejmuje między innymi dwa elementy tj. sprawdzenie działania hamulców, w tym również awaryjnego, oraz ustawienie fotela, zapewniające wygodny dostęp do urządzeń sterowania pojazdem. Zalecenia te mają istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa jazdy i uniknięcia spowodowania jego zagrożenia. Z art. 3 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika, że każdy uczestnik ruchu, a zatem również osoba znajdująca się w pojeździe (art. 2 ust 17 ustawy Prawo o ruchu drogowym) ma obowiązek unikać wszelkiego działania i zaniechania, które mogłyby spowodować zagrożenie dla bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego. Nie ulega zatem wątpliwości, że gdyby obwiniona zastosowała się do elementarnych, wykładanych na podstawowych kursach prawa jazdy, reguł przygotowania auta do drogi, to sprawdzając działanie hamulców, w tym awaryjnego, wykryłaby awarię suwnicy fotela w okolicznościach bezpiecznych. Nie doszłoby do stoczenia się auta i kolizji z autem pokrzywdzonej. Wina obwinionej, w ocenie Sądu Okręgowego żadnych wątpliwości nie budzi.

Nie zmienia to faktu, iż jedynym dopuszczalnym rozstrzygnięciem jest uniewinnienie. Zgodnie z art. 434§1 pkt 1 kpk w zw. z art. 109§2 kpow, Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść obwinionej jedynie wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na jej niekorzyść, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Zmiana ustaleń faktycznych zawartych w opisie czynu, stanowiących znamiona przypisanego czynu również nie może odbyć się na niekorzyść obwinionej. Inaczej mówiąc, Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację wyłącznie obrońcy mógł jedynie ustalić, czy obwiniona dopuściła się czynu w postaci jej przypisanej zaskarżonym wyrokiem. Sąd Rejonowy co prawda poruszył w uzasadnieniu wersję alternatywną, zbieżną z powyższymi rozważaniami, jednak opis czynu w samej sentencji nie uległ zmianie. Mając powyższe na uwadze wyrok Sądu pierwszej instancji musiał ulec korekcie, o czym orzeczono, jak w sentencji.